A to SKROBANA SKROBIA!

Podobieństwo brzmieniowe jest nieprzypadkowe – czasownik SKROBAĆ i rzeczownik SKROBIA mają ze sobą wiele wspólnego. SKROBIA to stary, rodzimy wyraz (dlatego odmieniamy z jednym -i na końcu: SKROBIA – SKROBI, a nie „skrobii”!), pochodzący bezpośrednio od czasownika SKROBAĆ, a ściślej – od jego prasłowiańskiego przodka mającego postać *skrebti ‘skrobać’. SKROBIA – dawniej częściej ten SKRÓB lub ten SKROB – to pierwotnie po prostu ‘coś zeskrobanego’. Można się zatem domyślać, że dawno, dawno temu pozyskiwano skrobię, rozprowadzając cienką warstwą papkę pszeniczną (kilka wieków później ziemniaczaną) na dużej powierzchni, odparowując ją i susząc, a następnie zeskrobując uzyskaną w ten sposób mączkę. I owe zeskrobki, czy też wyskrobki, nazywano SKROB, SKRÓB lub SKROBIA. Ciekawe, że mianem tym określano nie tylko biały proszek, z którego robi się krochmal, ale także sam krochmal.